

mijam dzikie róże
i czuję smak babcinych pączków.

Zosia kupuje małe, z pudrem, który
rozpuszcza się w drobnych palcach
niczym płatki śniegu.
gdy jeden upada na chodnik, podnosi:
- dla ptaszków - powiada.
rozbrojony spoglądam na jej usta i
jestem nakarmiony.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

allaska, dodano 11.04.2017 20:35

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.